

Król Maciek I

W marcu tego roku Maciek Czopor został mistrzem Polski młodzików w szachach klasycznych. Choć w szachy gra stosunkowo niedługo, ma już na swoim koncie wygrane w poważnych turniejach. Dzięki mistrzostwu Polski, młody szachista z Sanoka uzyskał też prawo do wyjazdu na tegoroczne Mistrzostwa Europy do Gruzji i Mistrzostwa Świata w RPA. Maciek w maju skończy dopiero 10 lat…

O skali talentu Maćka świadczy m.in. fakt, że w tak młodym wieku, grając w szachy niespełna trzy lata, stanął przed szansą reprezentowania naszego kraju w mistrzostwach Europy i świata. Laikom może wydawać się, że wiek 9 lat nie pozwala na to, by zawodnik grał w szachy już kilka lat, ale w tej dyscyplinie sportu zwykle pierwsze ruchy na szachownicy dziecko wykonuje już jako 4-latek, zachęcane przez rodzica czy dziadka. Maciek przygodę z szachami zaczął sporo później.

Szachy po raz pierwszy

- Od małego poświęcaliśmy naszemu synowi dużo czasu, zachęcaliśmy do poznawania wielu rzeczy. Staraliśmy się podsuwać mu różnego rodzaju zabawki i gry edukacyjne – opowiada mama Maćka, Iwona Czopor. – Ale nic na siłę, on po prostu bardzo interesował się tym, co go otacza. Lubił układać puzzle z wizerunkami flag państw, szybko nauczył się je rozróżniać, zapamiętywał błyskawicznie nazwy stolic. Nie mając jeszcze 5 lat, takie wielkie 500-elementowe puzzle potrafił ułożyć w ok. 3 godziny, teraz robi to jeszcze szybciej – śmieje się pani Iwona.

Ale spotkanie Maćka z szachami nastąpiło dużo później i było trochę przypadkowe. W czasie wakacji przed pierwszą klasą szkoły podstawowej, rodzina Czoporów planowała wyjazd do Zakopanego. – Zastanawialiśmy się, co będziemy robić w razie złej pogody w górach i wtedy postanowiliśmy wziąć ze sobą szachy. No i wtedy Maciek po raz pierwszy zetknął się z tą grą – opowiada tata, Damian Czopor. – Gdy jesienią zaczął naukę w szkole i okazało się, że jest tam kółko szachowe, Maciek sam nam powiedział, że pójdzie na zajęcia tego kółka, bo chce się nauczyć gry w szachy – dodaje. Prowadzący zajęcia kółka, trener Wojciech Stawarczyk szybko zauważył, że Maciek jest wybitnie uzdolniony. – Już w październiku Maciek pojechał na mistrzostwa makroregionu, zajął tam czwarte miejsce i zdobył awans do mistrzostw Polski (jako pierwszy sanoczanin). Trener Stawarczyk przeszkolił Maćka do III kategorii zawodniczej, potem nasz syn zaczął już uczęszczać na kółko szachowe do Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek” – Damian Czopor wspomina początki startów syna.

W drodze do mistrzostw…

Dziś Maciek Czopor ma I kat. zawodniczą, przed nim już tylko najwyższe krajowe kategorie - kandydata na mistrza szachowego i mistrza, a potem… ranking międzynarodowy FIDA. Jest i tak najmłodszym zawodnikiem z I kategorią szachową. W ciągu niespełna trzech lat rozegrał już kilkadziesiąt turniejów, również w kategorii Open, grając z zawodnikami dużo od siebie starszymi, nawet dorosłymi. – Początkowo, jak syn podchodził do stolika, gdzie siedział dorosły zawodnik, sądzono, że to pomyłka – śmieje się mama Maćka. – Ale jest już coraz bardziej rozpoznawalny, więc na takich zawodach już nie wzbudza zdziwienia.

Kiedy Maciek Czopor pojechał na ubiegłoroczne Mistrzostwa Polski w Szczyrku – był kompletnie nieznanym. – Niewiele wiedzieliśmy wtedy o startach, treningach, zgrupowaniach. Wszystko było nowe – opowiada Iwona Czopor. – Ale już w trakcie gier turniejowych, Maciek wzbudził swoim talentem zainteresowanie trenerów kadry Polski młodzików. Pan Bielczyk, trener Młodzieżowej Akademii Szachowej szybko wypatrzył Maćka. Nasz syn nie miał wtedy jeszcze trenera indywidualnego, a my dopiero zobaczyliśmy jak wyglądają profesjonalne przygotowania do gier turniejowych – dodaje mama młodego szachisty.

Młodzieżowa Akademia Szachowa

Na swoich pierwszych MP Maciek zajął – jako 9-latek grający w grupie „do 10 lat” – szóste miejsce, a miał szanse nawet na podium, jednak w trakcie najważniejszych gier zdołała go choroba. Ale najważniejsze było, że został dostrzeżony przez specjalistów. – Trener kadry Bielczyk stworzył grupę pilotażową dla 9-latków i zakwalifikował do niej Maćka, bo oficjalnie do kadry młodzików można przyjmować dzieci od 10 roku życia – mówi Damian Czopor. – Dzięki temu nasz syn mógł pojechać na dwa zgrupowania – w Wałczu i Spale, gdzie miał okazję do treningów z najlepszymi polskimi trenerami, m.in. z panem Bielczykiem, Ostrowskim, Matlakiem – dodaje tata Maćka i podkreśla, że te zgrupowania dały synowi bardzo wiele.

- W ciągu ośmiu dni uczestnicy zgrupowania mieli bardzo intensywny program zajęć – opowiada Iwona Czopor. – Byłam tam z Maćkiem jako opiekun i naprawdę każdy dzień dzieciaki miały

rozplanowany od 7.30 do 21.30. Wszystko pod opieką profesjonalnej kadry, był psycholog, a zajęcia szachowe przeplatano treningami ruchowymi, aby uczestnicy zgrupowania mieli zarówno przygotowanie teoretyczne, jak i fizyczne; po prostu, żeby dzieci nie zamęczyć trudną nauką szachowych zasad. Niestety, w tym roku, choć również przewidywane są tego rodzaju zgrupowania, plany mogą się nie powieść, ponieważ Polski związek Szachowy boryka się z brakiem środków finansowych (ministerstwo sportu właśnie obcięło dofinansowanie tej dyscypliny). – Mamy nadzieję, że jednak zgrupowania dojdą do skutku, bo są bardzo pomocne dla rozwoju każdego zawodnika – mówi Damian Czopor.

Talent i CIĘŻKA PRACA

A przygotowania do turniejów szachowych, przede wszystkim doskonalenie umiejętności gry, to ciężka praca nawet dla dorosłego zawodnika. Dla dziecka to prawdziwe wyzwanie. – Maciek pasjonuje się szachami, bo bez pasji nie dałoby się go przymusić do takiej pracowitości – opowiada mama szachisty. – Maciek dwa razy w tygodniu pracuje nad kombinacjami szachowymi z trenerem, a poza tym codziennie spędza około trzech godzin na nauce kolejnych debiutów, kombinacji, rozwiązuje zadania matematyczne, czyta fachowe książki i zapamiętuje przedstawiane tam ustawienia gier – opowiada dalej Iwona Czopor.

Pamięć, inteligencja i pracowitość młodego szachisty wzbudzają podziw. – Maciek przygotowując się do turniejów i analizując gry rozgrywa partie „w głowie”, nie na szachownicy – opowiada Damian Czopor. – Kiedyś nie mogłem uwierzyć jak wiele potrafi zapamiętać i gdy przeczytał książkę z analizami ustawień partii, wrywkowo otwierałem strony i pytałem go o kombinacje: wszystkie pamiętał. Nawet kiedyś chcieliśmy go podejść z żoną i pokazaliśmy mu ustawienie, którego nie było w książce, tylko rozgrywał tę partię na jednym z turniejów, a Maciek pomyślał chwilę i zapytał nieśmiało: czy nie jest to moja gra z turnieju? – dodaje tata szachisty, tłumacząc jak ogromną pracę umysłową musi wykonywać Maciek.

- Proszę sobie wyobrazić, że na turnieju w szachach klasycznych każda partia trwa około 3 – 4 godzin, ale to nie koniec, bo po krótkim odpoczynku, zawodnik razem z trenerem analizuje ostatnią grę i przygotowuje się do kolejnej, co trwa też około 3 godzin. I jeśli turniej trwa kilka dni, to każdy dzień wygląda podobnie. I Maciek radzi sobie i ze stresem, i po prostu ze zmęczeniem – opowiada Iwona Czopor.

- Mnie to nie przeszkadza, bo jak myślę nad grą, to nawet nie jestem głodny – mówi Maciek i dodaje, że także codzienna nauka jest dla niego interesująca, po prostu to lubi. – Szachy to moja pasja i w przyszłości chciałbym zostać mistrzem szachowym, ale bardzo lubię też piłkę nożną, chodzę na zajęcia sportowe sekcji piłkarskiej w naszej szkole. Interesuje mnie też przyroda, lubię oglądać programy przyrodnicze i naukowe – dodaje Maciek.

- Staramy się, by Maciek miał różnorodne zajęcia, chodzimy z nim na spacer, ma też czas na komputer, lubi czasem zagrać w ping-ponga, jest przecież wciąż dzieckiem i nie chcemy pozbawiać go dzieciństwa – mówi mama Maćka. – Jak każdy chłopak w jego wieku czasem „pokazuje różki”, ale generalnie nie mamy z nim żadnych problemów, bo on sam zdaje sobie sprawę, że dla niego dziś priorytetem są szachy. Kiedy jeździ na turnieje, pomagamy mu nadrobić nieobecności w szkole, ale Maciek jest dobrym uczniem i świetnie radzi sobie z nauką, choć jeśliby zaczął startować w większej liczbie turniejów, przydałby się indywidualny tok nauki – dodaje Iwona Czopor.

Maciek stoi przed wielką szansą

Maciek Czopor, mimo bardzo młodego wieku ma już na swoim koncie spore sukcesy szachowe: w tym roku zdobył tytuł mistrza Polski młodzików (do lat 10), znakomicie zaprezentował się też na MP i Mistrzostwach Europy w szachach szybkich i błyskawicznych. Otrzymał też – jako najmłodszy laureat - nagrodę Burmistrza Miasta Sanoka za Wybitne Osiągnięcia Sportowe.

Maciek reprezentuje również od niedawna – jako junior sekcji szachowej - Ludowy Klub Sportowy „PARNAS” ze Starej Wsi.

Teraz Maciek stoi przed szansą na reprezentowanie naszego kraju w mistrzostwach Europy w Gruzji i świata w RPA. Bariery mogą okazać się jednak koszty. – Maciek jako mistrz Polski młodzików ma kwalifikację na mistrzostwa międzynarodowe, ale nie wiem jak poradzimy sobie z wydatkami, bo Polski Związek Szachowy pokrywa tylko koszty pobytu i żywienia zawodnika, natomiast wydatki na dojazd musimy ponieść sami. Do tego dochodzą koszty mojego pobytu jako opiekuna (opiekun jest wymagany w kategorii „do 10 lat”) – opowiada Iwona Czopor. – Dlatego szukamy sponsorów startu Maćka na Mistrzostwach Świata i Europy, bo w tym roku obie imprezy organizowane są naprawdę daleko, szczególnie dotarcie i pobyt na MŚ w RPA to dla nas wielkie wyzwanie; sam bilet lotniczy to około 6 tys. złotych – dodaje tata Maćka.

Choć w Polsce jest zarejestrowanych ponad 46 tys. zawodników biorących udział w zawodach szachowych (dla porównania hokeistów jest 4 tys.), statystyczny Kowalski niewiele wie o tajnikach przygotowań i

startów w zawodach szachowych. Powszechne jest wyobrażenie o dwóch starszych panach przesiadujących godzinami przy zakurzonej szachownicy.

Tymczasem realia tego sportu i kuchnia przygotowań nijak się mają do tego obrazu. A przede wszystkim, jak się okazuje, mamy w naszym regionie znakomitych szachistów z najmłodszego pokolenia, którzy mają szansę na wielkie sukcesy nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej. Maciek Czopor to bez wątpienia prawdziwy szachowy diament i niezwykle uzdolniony młody człowiek. Warto dbać o jego rozwój i dać mu szansę na reprezentowanie Polski poza granicami – być może już za parę lat będziemy chwalić się polskim arcymistrzem wygrywającym z najlepszymi zawodnikami świata. Czego jemu i nam wszystkim życzymy. Powodzenia Maćku!

I jeszcze informacja dla mieszkańców Leska – jest szansa, że przy okazji Dni Leska zostanie rozegrana symultana właśnie z udziałem Maćka Czopora. Oby doszła do skutku i już zapraszamy na spotkanie z młodym mistrzem szachów.

Tekst: Marek Dusza Zdjęcia: Archiwum rodzinne
Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

lesko.net.pl portalu nie
ponosi odpowiedzialności
za treść
komentarzy zamieszczanych
przez użytkowników. Osoby zamieszczające
wypowiedzi naruszające prawo
lub prawem
chronione osób dobra
mogą ponieść tego
tytułu odpowiedzialność
lub karną cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT